

NOWY DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Organ demokratyczny niezależny. — Największe pismo w Wojew. Białostockim

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświątecznych.

Numer pojedynczy 20 marek.

Administracja: Rynek Kościuszki № 1. tel. 63.

Redakcja: ulica RYNEK KOŚCIUSZKI № 1. tel. 63.

Prenumerata wynosi: miesięcznie 500 mk. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują: Administracja od godz. 9 do 2 i od 5 do 7, oraz Hurtownia gazet polskich p. Brzostowskiej.

Redaktor przyjmuje od g. 11 do 1 po poł.

Sekretariat Redakcji czynny od 11 do 1 i od 5 do 7.

CENA OGŁOSZEŃ: 1 wiersz nono. przed tekstem 200 mk. w tekście 250 mk., za tekstem 100 mk. Ogłoszenia drobne po 30 mk. za wyraz, tłusty druk podwójnie. Układ reklam przed tekstem i w tekście 5-linowy, za tekstem 6-linowy. Ogłoszenia zagraniczne 1 liniją okrytą 100% drożej.

Teatr Palace

Występy Naddnieprzańskiej POLSKO-UKRAIŃSKIEJ trupy

pod dyrekcją B. ODEBSKIEGO.

Repertuar od 11 do 13 lutego r. b.

Teatr Palace

z powodu zajętej sali przez szkołę, przedstawienie odbędzie się w sobotę 11-go o g. 3 po południu na żądanie publiczności

w niedzielę 12 lutego, głośnie i znana sztuka

w poniedziałek 13 lutego

Żydówka wychrestka Zmartwychwstanie „OYCH RZTA”

dramat w 5 akt. oraz śpiewy i tańce. Kasa czynna od 11 rano do wiecz. ora codziennie.

wielki dramat z życia artysty w 4 akt. w 11 akcie Kabaret.

Tragedja z życia żydowskiego w 5 akt.

Śpiewy i tańce.

Dyrektor Churawski. Reżyser Rudenko.

Ogłoszenie.

20 lutego r. b. o godz. 11 rano w siedzibie Białostockiego Urzędu Wojewódzkiego odbędzie się przetarg na dziesięcioletnią dzierżawę państwowego młyna wodnego w Suwałkach.

Szczegółowe warunki składania ofert i dzierżawy są do przejrzania w Wydziale Rolnictwa i Weterynarii Urzędu Wojewódzkiego codziennie, za wyjątkiem niedziel i świąt, w godzinach urzędowych.

Urząd Wojewódzki.

4959

Koronacja Piusa XI.

Warszawa, 10.2 (tel. wł.)
Z Rzymu donoszą, że koronacja nowego Papieża odbędzie się w Bazylice Sgo Piotra, a nie w kaplicy Sykstyńskiej, jak to było z koronacjami papieży poprzednich, począwszy od Leona XIII.

Czy odroczenie zjazdu w Genii?

Francuskie żądanie odłożenia o 5 miesięcy.

Doniesienie urzędowe biura Reatera.

Warszawa, 10.2. (tel. wł.)
Biuro Reatera ogłosiło dziś rano następującą wiadomość:

Rząd Francuski zażądał odroczenia konferencji genueńskiej o 3 miesiące w celu wyjaśnienia w międzyczasie tych spraw, które zostały poruszone w ostatniej nocie Poincaré'go do Rządu Angielskiego. Oboje nie chcą anglijskie zachowania się na razie z rezerwą w sprawie francuskiego memoriału, który jeszcze nie został rozpatrzony przez gabinet. Zarazem twierdzą, że dotychczas nie wskazują na to, by Rząd Włoski życzył sobie odroczenia konferencji. Rząd Włoski nigdy nie myślał o odroczeniu jej i obecnie nie ma powodu, który mógłby skłonić nowy rząd do zmiany stanowiska.

Niezadowolone przeciwko Michalskiemu.

Warszawa, 10.2 (tel. wł.)

Na wczorajszej Komisji skarbowo-budżetowej referent projektów ustaw, dotyczących nowej emisji banknotów i kredytów w P.K.K.P. dr. Loewenstein zażądał odesłania projektów do osobnej podkomisji. Wniosek ten komisja przyjęła.

W kołach politycznych uznano słusznie, iż taka odracząca uchwała komisji jest właściwie demonstracją przeciwko Ministrowi Skarbu.

W elagu dnia dzisiejszego rozważano w kołach sejmowych ewentualne następstwa tego ataku, do którego przyłączyła się skwapliwie Narodowa Demokracja.

Klub Pracy Konstytucyjnej, którego członkiem jest dr. Loewenstein, na zebraniu osobnym, dziś w tym celu zwołanym, powziął uchwałę, w której stwierdza, że w jego dotychczasowym stosunku do Ministra Skarbu nie zaszła żadna zmiana.

Do myślenia daje natomiast oświadczenie, pochodzące ze strony Nar. Zjedn. Ludow. zapowiadające, że grająca ta zażąda od Ministra Skarbu przedstawienia pozytywnego programu finansowego. Jeżeli dr. Michalski program taki przedstawi, N.Z.L. podda go rozpatrzeniu, jeżeli zaś programu nie przedstawi, natenczas klub przystąpi do rewizji swego stosunku względem Ministra Skarbu.

Naszkicowany pogląd wskazuje, że przeciwko Ministrowi Skarbu d-rowi Michalskiemu nagromadziło się sporo niechęci, wywołanych bezwzględnością z jaką wykonuje swój program oszczędnościowy.

Na dzisiejszym plenum Izby zaszła wypadek, ilustrujący aspołobienie nieprzychylnie. W porządku obrad znalazło się pierwsze czytanie projektu ustawy o odprawach kraj. Projekt opiera się już na skreśleniach, dokonanych przez Ministra Michalskiego. Po przemówieniu piosła dra Brühla, który skreślenia te ostro skrytykował, Izba w głosowaniu odrzuciła wniosek rządowy, nie odsyłając go nawet do komisji. Jest to pierwszy tego rodzaju wypadek.

Bezpóśrednio potem rozszła się w kuloarach Izby wiadomość, jakoby Minister Neratowicz podał się do dymisji.

Papież a służący kardynała polskiego.

Warszawa, 10.2 (tel. wł.)

Z Rzymu donoszą: Po dokonaniu wyboru, Pius XI w drodze do Bazyliki, spotkał się ze służącym kardynała Kakowskiego, którego znał jeszcze z czasów pobytu w Warszawie.

Papież zwołał kroka i odezwał się po polsku: Niech będzie pochwalony, poczem do ośnionego i wzruszonego do łez sługi, przemówił jeszcze kilka słów życzeńnych również po polsku, następnie udał się w dalszą drogę.

Ogłoszenie noty w Paryżu.

Warszawa, 10.2 (tel. wł.)

Nota Poincaré'go do Państw Sprzymierzonych, żądająca odroczenia konferencji genueńskiej o 3 miesiące, została podana prasie dziś wieczorem.

Los komunistów polskich na Ukrainie.

Warszawa 10.2 (tel. wł.)

„Proletarij”, organ ukraińskiej partii komunistycznej w Charkowie, podaje sprawozdanie polskiego biura gubernalnego komitetu komunistów polskich za rok 1921. W sprawozdaniu tem zwracają uwagę na to, że sekcja polskich komunistów jest apolityczna pod względem finansowym i nie może wydawać własnego organu, zapobiegając w ten sposób szkole i t. p.

Sekcja komunistów polskich nie znajduje zresztą poparcia wśród miejscowych robotników polskich?

Benesz Paryżu.

Warszawa, 10.2 (tel. wł.)
Z Paryża donoszą, iż czeskosłowacki minister dr. Benesz wyjechał do Paryża.

Wyjazd Karachana.

Warszawa, 10.2. (tel. wł.)
Posel sowiecki w Warszawie p. Karachan wyjechał dziś do Moskwy.

Termin zwołania konwentu senjorów.

Warszawa, 10.2 (Tel. wł.)

Przes Nar. Zjedn. Ludow. p. Skalski zwrócił się dziś oficjalnie do Marszałka Sejmu z prośbą o jaknajwcześniejsze zwołanie konwentu senjorów z udziałem delegatów Rządu. Przedmiotem obrad ma być ustalenie tych projektów-ustawodawczych, których zatwierdzenie jest niezbędne, oraz ustalenie ostatecznego terminu wyborów.

Marszałek Sejmu zapowiedział zwołanie konwentu senjorów na piątek, dn. 17 b.m.

Rozwiązanie „czerezwyczałki”.

Warszawa, 10.2. (tel. wł.)

Z Moskwy donoszą, iż rozporządzeniem z d. 6 b. m. rozwiązana została czerezwyczałka a jej czynności przekazano ludowemu komisarjatu do spraw wewnętrznych.

Dział ekonomiczny.

Giełda Warszawska.

Warszawa 10.2 (tel. wł.)
Nowy Jork 3283—3240,
Londyn 14500
Belgia 270
Szwajcaria —
Berlin—16.90
Paryż—283

Notowania nieoficjalnej giełdy białostockiej.

(Kantier wymiany Lachowera i Rożankiego).

z dnia wczorajszego

Bolary 3280—
Marki niem. 1675
Franki 275
Fanty 14 000
100 rb. car. 300
800 „ 1100
16 rb. złote 15.500

Rynek zbożowy białostocki.

(za dzień wczorajszy)

Zyto	1450	Mk. za pod
Pszenica	1900	„
Jęczmień	1400	„
Owies	1450	„
Kartofle	700	„
Maniok gat. 3500	„	„
„ II 3000	„	„
Otręby	1000	„
Siano	550	„

franco Białystok (miejsc. ładowania).

Rynek skóry.

za dzień wczorajszy.

Cholewy płatowe para	2200—2400
cholewy szagrynowe	1500—1700
szpigiel biały	800—900
szpigiel walcowy	600—900
Łapy podeszwaniane fant	600 mk.
Podklejki całej para	1400—1500
„ połowa	700—900
Szagrany fant	850
Jachty	700—900
Chrom białostocki	700—1000
Końska skóra sztuka	7000
Wółowa skóra 1 pad	6000 7000
Cielęcą skóra 1 pad	500 700

Rynek włóknisty.

Korę mk. 1100—1400

Kasor kolorowy	500—600
Kasor zwykły	500—700
Kasor ciemny	800—900
Barka na wełn. osn.	1200—1400
Barka na baw. osn.	600—700
Paltowiec podszewka	2800—3200
Koc szagatowy	5000—6000 szt.
Koc komend.	1000—1200

Szmaty
Zwyczajne mk. 2500 pod.
„dibet” 8500
„beuer” 5000

Wełna
„chcen” mk. 55000 pod.
„fein” 48000

Rynek waty. Wata apteczna (firm Newjars) 700 mk.
Wata biała I gat. (firm Lipeksa) 750 mk.
Wata biała I gat. (innych firm) 400 mk.
Wata II i III gat. 300—1500 mk.
Wata „Kanom” I gat. (firma Lipeksa) 650 mk.
drogich firm 300—200 mk.
Wata prosta I gat. (I pak 2 pady) 10 000 mk.
„ II 7000 mk.

Armia polska i jej podział.

(Oficerowie zawodowi, w rezerwie i na emeryturze).

W chwilach powstawania Polski potrzebna była silna liczebnie Armia.

Wówczas to wszyscy prawdziwi polacy wstępowali w szeregi, składali na ołtarza. Ojczyzny to, co mieli najdroższego, bo zdrowie i życie, poddając się bez strachu, a ja istniejącym prawom i przepisom z bronią w ręku bronił niepodległości Ojczyzny.

Znamionym symbolem ówczesnej chwili był fakt, że wielu, co nigdy przedtem przy wojsku nie służyło, porwało za broń, oddając się na usługi ojczyzny, kiedy jak zwani oficerowie zawodowi (których, co prawda, podówczas już nie wielu było) i rezerwowi trzymali się dłużej czasu w rezerwie, nie spiesząc się w najgorętszych chwilach do okrzania czynnej pomocy.

A sam znałem w Warszawie nie mało takich oficerów, którzy wprowadzili nosili odznaki jakoby do armii czynnej należeli, lecz nosili oni je tylko dla uzyskania większej swobody ruchów — lecz w tych niepewnych czasach nie mieli ochoty nadość karku, lub przysięść w bliższy kontakt z wrogiem.

Z poprawieniem się sytuacji, rosły także szeregi Armii polskiej. Z początku zaczęli się zgłaszać oficerowie rezerwowi armii z różnych, którzy, chcąc zabezpieczyć sobie zdrowie i życie, stawali się o przydziały w biurowych i kancelaryjnych, w dodatku zaś, aby w razie jakiegos fatalnego obrotu sprawy nie być narzonym od „nieprzewidywalnych” okoliczności na nieprzyjemności, mimo iż mawiało wojskowi posiadali, ażeby im obronić cywilnego aż do czasu, kiedy to był Polski — ponad wszelką wątpliwość był już zagwarantowany.

Później dopiero, kiedy egzystencja Polski była już pewna, zaczęli się zgłaszać także oficerowie do obywatelskiej służby w Instytutach i Komisjach Gospodarczych. Rzecz jasna! W Instytucie można częściowo zarobić, zrobić grosze nie narażając się na nieprzyjemność okoliczności, a na drodze koleżanki, lub zaznajomienie się z twórczością kół karabinowych naszych wroga.

Stwierdzeniem takich faktów jak powyższe — na podstawie wiarygodnych danych — zajmie się historia — przekazuje, sposobem badania się Armii polskiej pot. mności.

Tak jednak nie mam zamiaru zajmować się tem, jak Armia polska powstała, lecz tem, w jaki sposób ją zdemobilizowano, jak ją podzielono i czy rzeczywiście dokonane dzielenie jest tem, czem być powinno i czy odpowiednio swojemu przeznaczeniu.

Rzecz tę badałem dokładnie, raz dlatego, że po ukazaniu się wykazu oficerów, przeznaczonego do rezerwy, zaczęły mnie dochodzić różne skargi i dlatego, że wszystkie szamnie zapowiadane zasady nie znalazły zastosowania, lecz, jak wszędzie w Polsce, tak i ta protekcja grała wielką rolę z jednej strony, z drugiej zaś brak orientacji i nieznajomość ludzi dopełniły resztę.

Jak się więc przedstawia Armia polska?

Na to pytanie odpowiem przedstawieniem, jakich oficerów zakwalifikowano na zawodowych, jakich na rezerwowych, a jakich oddano na „wieczny odpoczynek”. Taką nie będę oddawał porównań wypadków, gdyż nie chodzi tu o specjalnie, lecz rzecz traktować będę ogólnie, gdyż nie trzymam się tu przeciwności i myśli i zasady.

Stara Armia polska, czyli innymi słowy korpus oficerski, miało się składać z oficerów zawodowych. Armia ta powinna być, po pierwsze naprawdę polską, po drugie: miała być elitą społeczeństwa, po trzecie: miała posiadać ze wszech miar, jako żołnierzy i obywateli doborowych.

Przy takiej ogromnej liczbie oficerów, jaką posiadała Armia polska przed demobilizacją, przy dobrej woli i przy odrobinie orientacji, nie trudno było odpowiednich ludzi sobie dobrać.

W rzeczywistości stało się jednak inaczej.

a) Do Armii polskiej stałej zaliczono jako oficerów zawodowych:

1) oficerów narodowości nie-polskiej, nie umiających, mimo że oficjalna egzystencja naszej Rzeczypospolitej już czwarty rokczek sobie leży, jeszcze mówić po polsku, a są tacy nawet na wysokiach i odpowiedzialnych stanowiskach.

W wypadkach takich, jeżeli oficerowie obcych narodowości, z Polską niesympatyzujących, w Armii polskiej podczas wojny z korzyścią pracowali (choć co prawda na takie miejsca i polaków znalazłoby się dosyć, — lecz ich nie starano się znaleźć — lub zdolności ich zapobiegano — gdyż nie posiadali do dyspozycji „trąby jerychońskiej”, by o ich zdolnościach urbi et orbi rozpowiadało, to kiedy konieczność ze względu na wojnę minęła, kiedy już nastał święty czas pseudopokoju, powinno się takich panów choćby dla przywołania przelotnie do rezerwy, gdyż podobnie praktykowano przy ludziach narodowości polskiej, lub ze względu na wiek powinno ich się przetrzeć w „zasłony” stan spoczynku, o ile ze względu na przebyte lata służby na to zasługują, a emerytura będzie dostateczną rekompensatą i zabezpieczeniem egzystencji ich do śmierci.

2) Oficerów atomnych, tj. posiadających defekty organiczne, którzy z góry nieprzewidują możliwości dalszej służby u oficera, czyli innymi słowy takich, którzy z góry traktowani być muszą jako balast dla skarbu, tem więcej, gdy są z naciąg, a biorąc asumpt z dotychczasowej działalności jak n. p. „objawienie się” po barach, ciągłe arlopy, na zaliczenie ich do kategorii zawodowych nie zasługiwali.

3) Oficerów, nie mających nawet elementarnego wykształcenia i nie okazujących chęci, ani zamierzających do uzupełnienia braków, aby móc stanąć w rzędzie tych ze średnim wykształceniem.

Wszystkie bary dokształcające, uzupełniające, instruktoryjne, wykształcenia, przeszkolenia i tym podobne gwałtownie działające dla woli — to po części absurd, fikcja.

W wielu wypadkach miałem sposobność, tem z bliska się przypatrzeć — i doszedłem do konkluzji, że to są kłyny ze zdrowego rozsądka, przy równoczesnym wyrzucaniu pieniędzy przez okno, a w dodatku w błoto — czyli „Interes nieproduktyny”, jakiego żaden człowiek, mający głowę na karku, za własne pieniądze by nie zrobił. Nie zapomnijmy jednak, że pieniądze te daje Skarb Państwa, a daje prawdopodobnie dla tego, że ich ma za... dazo.

Jako przykład niechaj służy kars intendentów w Warszawie.

Zebrało tam 40 (czterdziestu) oficerów różnych szeregów, „dobrych” protekcyjnie na kars roczny. Gdzie ich nawet profesorowie uniwersytetu, ażeby ich literalnie wszystkich, mają nawet do dyspozycji laboratoria uniwersyteckie.

Spotkałem takich dwóch panów (ze względu kartazji nazwisk ich nie podam) i pytałem, jakież rezultaty z tej przysiężonej nauki? Na to przysiężony odpowiedź: — Mamy wrażenie, że będziemy o 50 proc. głępszymi, a niektórym z nas już się w mózgu nie stworzył chaos — gdyż nie sposób, by to co, przebiegły śmiertelnik stając w ciągu lat mniej więcej dziesięć, oficer, który przez lat siedm odwykił nie tylko od czytania się i książki, ale nawet od myślenia, mógł z korzyścią wchłaniać w siebie taki

ogrom wiedzy — z której nie jeden niewiele, nawet rozumie.

Są to rezultaty karsów o większym i szerszym zakresie.

Karsy zaś o ograniczonej działalności mają zaś tę główną stronę, że często mijają się z powołaniem, gdyż wykładający nie umieją wiele więcej ponad konieczną, osobistą potrzebę.

Pytam się przeto, czy to wszystko ma cel?

Czy trzymanie tylu oficerów przez rok na karsie, o pełnych poborach przyniesie korzyść Państwu.

Czy nie mamy elementu w korpusie oficerskim, który przeniesiony został do rezerwy, który odpowiadał poziomowi wykształcenia posiada — a który przeniesiono do rezerwy, z braku poparcia dowódcy, nie mającego pojęcia o wartości danej jednostki?

4) Oficerów zawodowych armii zaborczych którzy w czasach okupacji nie odnosili się zyskownie do sprawy polskiej?

5) Oficerów byłej armii rosyjskiej, co do których brak wszelkich dokumentów, potwierdzających ich faktyczną szarżę posła-

daną w armii zaborczej, kram tak zwanego „stana służby”, potwierdzonego przez dwóch sztabowych oficerów.

6) Oficerów, którzy, swoim zachowaniem podczas służby w wojsku polskim holdowali różnym naciągom, jak: pijanstwo, kłótnie, paskarstwo i t. p.

Ogólnie rzecz biorąc, na podstawie własnego doświadczenia i fakty sprawdzanego, element armii stałej, zawodowej, nie robi wrażenia, ażeby był „bardzo solidnym”, czyli, że nie wszyscy oficerowie jako „solidni” mogą być z cystem samieniem nazwani, nawet sądząc powierzeni, gorzej jednak przedstawia się ta sprawa, gdy głębiej się w nią wnikniemy.

Wprowadzić, jak już powiedziałem, nie mało ta winna jest protekcja, która w naszej „demokratycznej” Rzeczypospolitej za głęboko zapasała korzenie, ale także i niedostatek, brak poczucia obywatelskiego, przy małej orientacji i nieznajomości ludzi, przyczyniły się do tego stanu rzeczy, który nie dobrego nie rokując...

(Dokończ, nast.)

WNIOSEK NAGŁY

Posła Hellicha i kol. z Klubu N. P. R.

w sprawie magazynowania wlny państwowej w Gdańsku i wynikających z tego powodów strat dla Skarbu Państwa.

Z początkiem roku 1920 — Rząd Polski otrzymał od Rządu Angielskiego na pięcioletni kredyt 35 000 bel wlny różnego gatunku. Transakcja ta przeprowadzona została przez Państwowy Urząd Zakupów Pierwszej Potrzeby. Z tej partii przemysłowej Łódźcy wzięli kilkaset bel, z powodu jednak wyższych cen podług cen istniejących podówczas na rynkach wlny, dalszych zapotrzebowań zaniechali. — Reszta wlny leży dotychczas zamagazynowana w składach Gdańskich, za co Rząd Polski płaci poważne samy składowego. Część wlny jest w stanie niepranym i o ile w takim stanie dłużej potrwa, zgnije i rozłoży się będzie w ręka, wobec czego straci wiele na wartości.

W dniu 27 listopada na konferencji w Ministerstwie Przemysłu i Handlu w sprawie złagodzenia kryzysu w przemyśle, — postawili wniosek zażytkowania tej wlny w postaci przeróbki na materiały dla amandamentu armii i urzędników państwowych, mając na uwadze zapobieżenie bezrobociu, wywołanemu skutkiem kryzysu przemysłowego, jako też uniknięcia kolosalnych strat Skarbu Państwa.

Przemysłowcy Białostoccy od pewnego czasu robią starania o Rząd, aby mógł otrzymać część tej wlny, nie przysadzając tego, w jakiej formie wlna ta będzie im udzielona, — czy to w postaci przeróbki na zapotrzebowanie rządowe, czy też na potrzeby fabryk dla robót prywatnych, z warunkiem płacenia zaraz gotówką za po-brany surowiec, nie żądając żadnych kredytów.

Dotychczas wszelkie starania przemysłowców Białostockich nie osiągnęły żadnego rezultatu pomimo propozycji, aby wlna sprawa-dzono do Białegostoku, ofiarowując bezpłatnie magazyny i odpowiedzialność za zażyte takowej.

Nadmienić należy, że z powodu tak opieszałego czy też celowego traktowania tej sprawy przez Rząd, w okręgu Białostockim pozostają bez pracy całe rzesze robotników i robotnie.

Wobec tego, że sprawa nie cierpi zwłoki, Wysoki Sejm razę uchwalając: Wzywa się Rząd, w szczególności Pana Ministra Skarbu i P. Ministra Przemysłu i Handlu:

- 1) aby dla uniknięcia wysokich opłat składowego i psucia się wlny, możliwie szybko asanał zamagazynowaną wlnę z Gdańska;
- 2) aby przeprowadził w jak najkrótszym czasie pertraktacje zainteresowanymi przemysłowcami w celu przeróbki tej wlny.

Wniosekodawca St. Hellich.

Warszawa, dnia 7/II 1922 r.

Więści ze Lwowa.

Lwów, w latym 1922 r.

(O bezżennosć duchowieństwa gr. kat. Z rady miejskiej).

W ostatnim czasie opinję społeczeństwa raskiego zajęło rozporządzenie grecko-kat. biskupa stanisławowskiego Chomyszyna, żądającego od wyświęconych na diakonów kleryków deklaracji, że pozostaną w stanie bezżennym i ażeby nieślubnego od spełnienia tego warunku wyświęcenia kleryków na stopnie wyższe. Kleryków, którzy odmawiają podpisania takiej deklaracji, biskup bez pardonu wy-dala z seminarjum. Postępowanie to sprzeczne z dekretem papieskim i uchwałami Synodu wywołano na łamach „nacionalistycznej” prasy raskiej cały szereg ataków przeciw zarządzeniom biskupa i jego osobie. Zarządzenie biskupa zdaniem tej prasy — jest najzwyklejszą sprzeczną z duchem narodu ukraińskiego, dla którego dachowienstwo tylko wtedy przedstawia jak taki autorytet.

Kiedy ksiądz, podobnie jak inni zwykli śmiertelnicy, jest żonaty, wtedy wedle wyobrażeń ludu raskiego jest on człowiekiem za-

pełnym, mogącym wywierać dodatni wpływ na ludność. Bardzo nieliczni księża gr. kat. celebśi, według poczynionych doświadczeń, prowadzą życie nader niemoralne i stoja się przyczyną ogólnego zgorznięcia. Inne argumenty dotyczą już samej osoby księdza biskupa Chomyszyna, który — według tej prasy — wykazał brak zrozumienia i nastroszył ludność wprowadzając przed kilkoma laty zrównanie kalendarza starego stylu z kalendarzem nowego stylu.

Te nowatorskie zapędy ks. biskupa godzą w pierwszą miarę w kulturalną i narodową odrębność narodu ukraińskiego, co w dzisiejszych wyjątkowych okolicznościach, w jakich naród ukraiński żyje, jest dla niego szczególnie niebezpiecznym. Jest to — jak to w następnych numerach „Ukr. Hatos” wyjaśnię — atak, przypuszczony do tych ostatnich amocni i więzi, których jeszcze wróg zewnętrzny dotychczas zważył nie potrafił. Jest to jednym słowem zamach na odrębność narodową ukraińską, która po klęsce na pola walki została, że naród ukraiński może jeszcze się zwać narodem.

Tego rodzaju błędnie wycy-tać można na szpaltach jednego

ukraińskiego „nacionalistycznego” organu „Ukr. Hatos”. Poprzez wszystkie używane przeciw reformie argumenty, przewija się obawa zatrażenia tej odrębności.

Zapowiada się wobec tego walka bardzo interesująca, gdyż biskup Chomyszyn, jak dotychczas przynajmniej nie wykazuje żadnej w tym względzie ustępliwości. O ile chodzi o ściśle lokalne stosunki lwowskie, to w pierwszej mierze zaznaczyć należy o akcji tej. Rady miejskiej zmierzającej do naprawy finansów miasta. Deficyt budżetu miejskiego za rok ubiegły wynosił przeszło pół miliona marek.

Położenie stało się groźnem, tembardziej, że rząd niepłacił dotychczas dotychczas subwencje, tak, że Rada miejska musiała poszukać innych źródeł dochodu. Pomogła w tem Reprezentacja miejskiej ustawą o zasileniu dochodów miejskich, obowiązującą stosunkowo od niedawna. Rada miejska lwowska pierwszą ze wszystkich miast polskich wzięła wspomnianą ustawę za podstawę akcji sanacyjnej.

Ustawa ta przewiduje cztery rodzaje podatków, które w ogólnej sumie przyniosą miastu spodziewany dochód w kamie dwadzieścia milionów mkp. Będzie to zaledwie w jedną trzecią pokryciem ogólnego deficytu, niemniej atawit tat samorządów miejskich, ma spełnienie położonych nań zadań przedwzyskiem w zakresie oczyszczenia miasta od zbieranego przez cały czas wojny brudu i śmiecia. Daj to Boże jaknajprędzej!

Rada Szkolna Powiatowa.

Dnia 18 stycznia i 8 lutego br. odbyły się posiedzenia Rady Szkolnej Powiatowej, które w głównej mierze poświęcone były sprawie organizacji Dozorów Szkolnych, badawnictwa szkolnego, ażeby przelimitować budżetowego na rok 1922, rejestracji wszystkich szkół, opieki lekarskiej w szkołach i t. p.

Uchwalono zwołać na dzień 16 lutego br. ogólne zebranie członków wszystkich Dozorów Szkolnych w powiecie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) organizacja i kompetencje Dozorów Szkolnych.
- 2) przywas szkolny.
- 3) stosunek gmin do Dozorów Szkolnych.
- 4) budżety Dozorów.
- 5) sieć szkolna.
- 6) budowa szkół.
- 7) wolne wnioski.

Ponieważ nie wszystkie szkoły prywatne mają koncesję, przeto Rada Szkolna Powiatowa, chcąc się zorientować co do liczby prywatnych szkół, postanowiła wysłać do nich odpowiednie kwestionariusze, które dawno by obraz szkoły w roku ubiegłym i charakteryzowały ją w roku bieżącym.

Sprawa budownictwa szkół, wobec braku odpowiedniej ustawy Sejmowej, stoi jeszcze na martwym punkcie. Chcąc jednak przyspieszyć akcję wnoszenia specjalnych badayków szkolnych, Rada Szkolna Powiatowa zarządziła, aby właściciele, którzy już teraz mają zamiar a siebie wybudować szkołę, przeprowadzić rejestrację przekazanie ziemi na rzecz gminy, lub Doz. Szkoln. z oznaczeniem, że ziemia ta jest przeznaczona wyłącznie na użytek szkolny, następnie, aby Opiek. Szkolne, względnie Dozory Szkolne złożyły Radzie Szkolnej Powiatowej w 2 egzemplarzach plan szkoły w skali 1:100 kosztorys i projekt szlarnowania zamierzonej budowy. Warunki wyżej wymienione są konieczne do uzyskania budżetu.

Rada Szkolna Powiatowa opracowała na rok 1922 projekt preliminarza budżetowego, który przewiduje w wydatkach mk. 35 291.195 z czego znaczna część jest przeznaczona na remonty i budowę nowych szkół.

Celem zorientowania się co do stanu szkolnictwa powszechnego w powiecie i w celu przy-

Tylko 3 dni: piątek 10, sobota 11 i niedziela 12 lutego 1922 roku.
Najwybitniejszy obraz polskiej wytwórczości filmowej

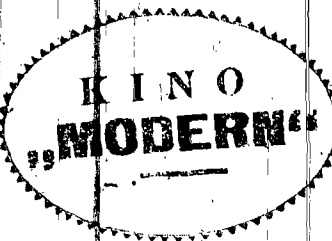


STRZAŁ...

Serja 2-ga ostatnia
„Na bezdrożach życia”

dramat
w 6 aktach
Leo
Belmonta

w rolach głównych Smosarska, Osterwina, Stępowski, Węgrzyn, i Śliwicki w rolach głównych



CYRK KING

Dziś

„O IMIENIU PRAWA”

człotyczny dramat w 6 akt.
w roli głównej

EDDIE POLO

w 1-szym akcie - treść poprzednich serji.

Gdzie nabyć można „Dziennik Białostocki”???

W Płakalni p. Krauze
ul. Antonikowska 1.

Sklepie spożywczym
p. Makarewicz
ul. Śto-Jańska 2.

Zakładzie rymarskim
p. Łukaszewicz
ul. Mickiewicza 31.

W p. Zaborowskiego
ul. Sosnowa 80.

Zakładzie fryzjerskim
p. Kwiczyński
ul. Mickiewicza 17.

Zakładzie fryzjerskim
p. K. Kuchliński
ul. Kolejowa 16.

POMORSKIE ZAKŁADY CERAMICZNE
TOWARÓW
(Dawniej MAX FALCK I SKO)
W GRUDZIADZU
CEGIELNIA PAROWA
DACHOWCZARNIA

SPECJALNOŚĆ WYRÓB-DACHÓWEK
palcany dachówek
karpłowe, łobione -
ciągnięte, kombinowane
emich-malarka

bezwzględnie trwałe przed
upływem powietrza, piękne
naturalne-czerwone kolor.

Dostarczamy także pierwszorzędną czerwoną cegłę maszynową, licówkę, i dziurawkę różnych formatów.

4910 2-1

RESTAURACJA No 15 „BAR” No 15
ul. Sienkiewicza — ul. Sienkiewicza
Ceny poniżej oznaczone są obliczone z procentem za usługę.

M E N U na 11/II 22 r.

I.	Konsma potofe	60 mk.
II.	Zupa rosolnik	150 mk.
III.	Sztuka mięsa sos cebulowy	180 mk.
IV.	Frykanado ciące	160 mk.
	Wąrobka a la nelson	160 mk.
	Kielik peżarski	160 mk.
	Claska-Kawa.	26-22

4607

Dr. NEUMARK
b. dyrektor Pielęgniarskiego szpitala wenerologicznego.
Choroby: weneryczne, skórne i moczopłciowe. (606-914), od 10-12 i od 3-5 pp. ul. Sienkiewicza 11. (b. Nieniedka.)
26-22 5021

Dr. J. WALEWSKI
Choroby włoś, skóry i weneryczne
(oswietlenie cewki i pęci r.a.)
Rynek-Kościuszki 23
od 8-7 g w.
4894 16-1

Buchalterji 1 lekcji
przygotowawczych,
wykłada Bu halter-bi-
sista. Gwarantuje bez-
względna samodzielność
Roli-kom, Fabrykantom,
Kus-com parady i lekcji
organizacji buchalterji.
Zakłada księgi zestawia
bilanse,
ul. Podlesna 11.
Mańkowski.
26-1 4818

Do sprzedania
Polwark 10 włók; w tam
lasu 40 m. ląki 30 m.,
zasiano żyta 75 m., z
inwentarzem żywym i
martwym, od kół 5 w.
od szosy 1 w. Blizszych
szeregów ludzi p. Ku-
walewski, ul. Sukienka
21, Białystok 4951

P. Trzebnia kobieta do
usług. Wiadomość w
Redakcji 4-49
Poszukuje do kupna,
lub wynajęcia z towa-
rem lub bez-sklepu w
okolicy Rynek-Kościuszki.
Warunki dobre. Wiado-
mość w Redakcji dla 49-2

Sprzedam dom w
w. srodmieściu w Biał-
ymstoku z powozu wy-
jazdu. Dowiedzieć się
można Nowo-Warszawska
23. Szelong. 4964
Zgubiono legitymację
polską za Nr 3264 na
imię Mojżesza Kulesza
zam. przy ul. Nowy-Swiat
28. 4946

Zgubiono paszport pol-
ski za Nr 10-2 na imię
Hirsza Szapir zam. przy
ul. Śto-Jańska 23. 4944
Zgubiono paszport pol-
ski na imię Cyli Poto-
ckiej zam. przy ul. Biało-
stoczką 22. 4943

Zgubiono na imię Ben-
jamina Poręckiego
zam. przy ul. Nowy-Swiat
28. 4944
Zgubiono paszport pol-
ski na imię Jana
Makarewicz zam. przy
ul. Wiejskiej 28. 4939

Zgubiono dokument po-
dróży wyd. w m. Ba-
ranowiczach przez kon-
tolne st. na imię Jana
Makarewicz zam. przy
ul. Wiejskiej 28. 4939
Zgubiono paszport wyd.
w m. Ciechanowcu na
imię Erzka Jaskóki 4952

Skradziono legitymację
kolejową Józefa Za-
rzeckiego. zam. Spacer-
owa 26. 4938

Skradziono pater na
prawo sprzedaży wy-
robów tytoniowych w m.
Ciechanowcu wydany 11
maja 1921 r. L. 748/161
na imię Hersza Jaskóki.
Przytem skradziono tym-
czasowy dowód osobisty
wydany przez Bielskie
Starostwo 29. grudnia
1921 r. 4953

Skradziono legitymację
polską na imię Benja-
mina Gałkiński zam.
przy ul. Sienkiewicza
20. 4957

**Wykintne rekawiczki
hurt i detal
ZYGMUNT SCHIELE**
Warszawa, ul. Grzybowska 60

Ogłoszenia drobne

Poszukuje pracy wykwa-
lifikowany telegrafista
Oferta do Red. Dzien.
Biał. dla Telegrafisty
4927

Filatelisci Kupujemy
zbiory znaczki p. je-
dyncze polskie. I. abce.
N. ra okazowe, prospektu
zawzawę „GNI” za na-
desłaniem Mk. 100.-Red.
„FILATELISTY”, -Lwów,
ul. Złotna 30.
4814 10-1

Oddaje się do wynajęcia
kawiarz z mieszka-
niem ul. Trochimowska
26 Białostock 4948
Sprzedaje motor na 6-
szesć koni siły w m.
Supraśl ul. Nowa 23
Sprzedaje dum z pla em
na Wygodzie, dawie-
dziec s. można ul. Ba-
nowska 28 u sołtysa.
4956

DOKTOR D. Kanel
Spec. chorób ocznych
Przyjmuje od 11-tej
do 1-szej i od 5-7-ej
wiecz. ulica Sienkie-
wicz 37. II piętro.
13-9 3328

Dr. K. Ginzburg
Akuszér i choro-
by kobiece
przyjmuje
od 9-13-7
ul. Św. Rocha 21
132 1-12

DOKTOR M. Kanel
Specjalista od cho-
rób wenerycznych,
skórnych i włosów.
Przyjmuje
od 5-8
Dzieci i kobiet od 3-4
osobne wejście
ul. Sienkiewicza 37.
3374 PARTER 26-26

DOKTOR Samuel KRACOWSKI
powrócił i przyjmuje
od 10-12 i od 4-7
(choroby wewnętrzne, ko-
blece i akuszérja)
Białystok, LIPOWA 17.
4826 26-1

Poszukuję posady
jako samodzielny
KIEROWNIK MŁYNA
albo
dzierżawy młyna
lub wiatrak albe do
spółki.
Posiadam zupełną prak-
tykę młynów
K. KRAKAŁ
pocztą SOKÓŁKA,
dom Rutkowskiej.
4963 2-1

Dr. Gurwicz
Specjalista od chorób
skórnych, wenerycz-
nych i moczopłciowych
Powrócił i wznowił
przyjęcie chorych
od godz. 10-14-8
Białystok, Lipowa 17.
4480 26-24

Dr. M. Kacnelson
Choroby weneryczne
i skórne
Białystok, Kiliński-
go 8
przyjmuje od 9-14-7.
281 26-5

CENNIK nowych OPON SAMOCHODOWYCH

Z nadszłego świeżo transportu ze składu w Warszawie
firmy Dom Handlowy
ST. MATŁAWSKI i S-ka
WARSZAWA, ul. Moniuszki Nr. 2
tel. 6-58 (dawny) i 245-90.

Za komplet (t. j. 1 opona gładka i 1 kiszko)

815 x 105	Mkp.	52.500 —
820 x 120	"	66.600 —
880 x 120	"	71.500 —
820 x 125	"	77.700 —
815 x 120	"	70.100 —
880 x 125	"	79.500 —
820 x 135	"	85.200 —
895 x 135	"	88.900 —
935 x 135	"	93.700 —
875 x 105	"	77.000 —
920 x 120	"	75.100 —

Opony deseniowe i nabijane gwoździami odpowiednio do cen fabrycznych droższe. 4955 2-1

on Kryński

II przyjęcia
weneryczne i chor.
tylne cewki i pęche-
6 do 8. Lipowa 33.
13-7

Ogłaszajcie się
w „Dzienniku Białostockim”